

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDAŃSK, CZWARTEK, DNIA 12 MAJA 1949 R.

Nr 130 (690)

ROZSADNY KROK EPISKOPATU WĘGERSKIEGO

Str. 2

OPIEKA NAD DZIECKIEM NA NOWYM ETAPIE

Str. 2

WIĘCEJ TROSKI O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA PRACY NA MORZU

Str. 3

STOLIZ POD ZNAKIEM OŚWIATY, KSIĄŻKI I PRASY

Str. 3

Twórczy rozmach gospodarczy Polski Ludowej umożliwił osiągnięcie wybitnych sukcesów produkcyjnych Prezydent Bierut i premier Cyrankiewicz na Międzynarodowych Targach Poznańskich

POZNAŃ. (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, w towarzystwie prezesa rady ministrów Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego, min. Stanisława Radkiewicza, min. Henryka Świątkowskiego i pod sekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów — Jakuba Bermana, zwiedził 11 maja br. Międzynarodowe Targi Poznańskie.

Prezydent Bierut, z towarzyszącymi mu dostojnikami państwowymi zwiedzał szczegółowo w ciągu 10 godzin pawilony Targów Poznańskich.

W pawilonie Związku Radzieckiego powitał i oprowadził dostojnych gości radca handlowy Ambasady ZSRR — Malow i Komisarz rządu radzieckiego na MTP — inż. Pawłow.

Na dalszych stoiskach państw obcych, biorących udział w XX Międzynarodowych Targach Poznańskich witali Prezydenta Rzeczypospolitej, prezesa Rady Ministrów i towarzyszących im ministrów, komisarze rządów tych państw.

Goście żywo interesowali się

Amerykańska „wolność“

Aleksander Stevens opuścił USA

NOWY JORK (PAP). Wybitny działacz Amerykańskiej Partii Komunistycznej Stevens, skazany na deportację, dobrowolnie opuścił St. Zjednoczone, udając się do Węgier?

Stevens przebywał w USA 25 lat.

Nasze spostrzeżenia

Nadwyżki materiałowe muszą być wykorzystane

W ramach realizacji planów oszczędnościowych, zapoczątkowana została — jak wiadomo — akcja, mająca na celu uruchomienie i wykorzystanie wszystkich nadwyżek towarowych, leżących nieproduktywnie w magazynach. Prowadzenie tej akcji w portach zlecono Morskiej Centrali Zaopatrzenia, która już przed miesiącem podjęła wstępne kroki, by ujawnić nieużytkowane dotychczas rezerwy.

Centrala napotkała w swojej pracy na poważne trudności, wynikające z niewłaściwego ustosunkowania się wielu instytucji portowych do sprawy uruchomienia niewykorzystywanych materiałów. Z pośród około 50-ciu instytucji, związanych z pracą dla morza, tylko stocznie i Gdański Urząd Morski zgłosiły posiadane nadwyżki celem przekazania ich zakładom pracy. Lista zgłoszonych materiałów zawiera ok. 600 pozycji.

Szybkie i skuteczne przeprowadzenie akcji może przyspieszyć znacznie wykonanie planów wytwórczych tych wszystkich zakładów, które czekają na towary, zamówione w hutach lub większych zakładach przemysłowych w głębi kraju. Znajdują się na Wybrzeżu instytucje posiadające znacznie większe niewykorzystane zapasy, wtedy, gdy inne zakłady zmuszone są do sprowadzania tych samych towarów nawet z zagranicy. W Szczecinie naprz. znaleziono części metalowe, których stocznia poszukuje do budowy rudowęglowców.

Należyte wykonanie podjętej akcji przyniesie wielomilionowe oszczędności. — Już sam fakt niewłaściwego ustosunkowania się instytucji portowych do likwidacji zbędnych nadwyżek materiałowych, powinien spowodować Centralę do podjęcia bardziej energicznych kroków. Do każdej instytucji powinni dotrzeć specjalni rzeczoznawcy, którzy ustalą stan posiadanych materiałów i nadwyżki do przekazania odpowiednim fabrykom.

każdym niemal eksponatem i słuchali z uwagą wyjaśnień robotników pracujących przy maszynach demonstrowanych w ruchu.

Pożyczki wewnętrzne w Zw. Radzieckim przyspieszają wzrost dobrobytu ludności Wielkie powodzenie tegorocznej subskrypcji

MOSKWA (PAP). Minister Skarbu ZSRR — Zwieriew, w artykule, zamieszczonym w „Prawdzie”, podkreśla wielki sukces tegorocznej pożyczki wewnętrznej ZSRR.

Zwieriew wskazuje, że z każdym rokiem zwiększa się udział narodu radzieckiego w subskrypcji pożyczki państwowej.

W 1946 r. planowana suma pożyczki przekroczyła została o przeszło 7,8 miliardów rubli, w 1947 r. nadwyżka wynosiła około 2,5 miliarda rubli, w 1948 r. około 2,6 miliardów rubli, zaś w br. przeszło 3,8 miliardów rubli.

W ciągu pierwszych trzech 5-letek przedwojennych dochody państwa z pożyczki wewnętrznej wynosiły około 50 miliardów rubli, w czasie wojny — ponad 76 miliardów rubli, zaś w latach powojennych dochody dotychczasowe wynoszą już ponad 77 miliardów rubli.

Sukces radzieckich pożyczek państwowych — pisał Zwieriew — tłumaczy się znacznym podniesieniem stopy życiowej radzieckich mas pracujących oraz głębokim przekonaniem ludności, że pożyczki te są wykorzystywane dla dalszego rozwoju gospodarki narodo-

Najdłużej przebywał Prezydent Rzeczypospolitej w pawilonach polskich: ciężkiego przemysłu, przemysłu włókienniczego, rzemiosła i Ministerstwa Komunikacji. Przed opuszczeniem terenów targowych Prezydent Rzeczypospolitej stwierdził:

„Międzynarodowe Targi Poznańskie najlepiej świadczą o wielkim postępie, jaki osiągnęliśmy w ciągu ostatniego roku.

Targi Poznańskie odzwierciedlają najdokładniej nasz dorobek gospodarczy. Dowodzą one, że Polska idzie stale naprzód, że polski robotnik, technik i inżynier w twórczym rozmachu wyprzedza innych.

Zwiedzającemu Targi jest nie słychanie trudno w ciągu jednego dnia objąć ogrom pracy zaprezentowanej na Targach. Jest to niezbitym dowodem naszego twórczego dynamizmu w dziedzinie produkcji. Dlatego pragnę w imieniu własnym i wszystkich przybyłych wyrazić wdzięczność tym, którzy swą pracą i wysiłkiem, reprezentowanym w ekspozycjach, przyczynili się do wypełnienia treści tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Opuściliśmy Poznań z głębokim podziwem dla tych, którzy tworzą współczesną Polskę, dla robotników, inżynierów, techników i organizatorów Targów. Umożliwili oni milionowi zwiedzających poznanie naszych szczytowych osiągnięć“.

Dalsze pogorszenie się sytuacji ekonomicznej W. Brytanii w wyniku amerykańskiej blokady eksportowej Jedynym ratunkiem - handel ze Wschodem

LONDYN, PAP. Wiadomość o spadku eksportu brytyjskiego w kwietniu o przeszło 22 miliony funtów szterlingów, tj. o 15 proc. w porównaniu z marcem, wywołała poważne zaniepokojenie w kołach politycznych i gospodarczych Londynu.

Ekonomiści brytyjscy nie ukrywają, że główną przyczyną tego zjawiska jest pogorszenie się sytuacji gospodarczej w St. Zjednoczonych, gdzie już wyraźnie wystąpiły symptomy kryzysu.

Deflacja w USA pogłębia się

ciągle. Magazyny są przepełnione towarami. Większość ekonomistów przyznaje, że możliwości eksportu brytyjskiego do USA są obecnie minimalne. Tak np. podczas gdy w ub. r. W. Brytania eksportowała do USA przeciętnie

30-milionową tonę eksportowego węgla przeladowały polskie porty

Przed kilku miesiącami załadunek w porcie węglowym Gdańskim obchodzono uroczystości załadunku 25 milionowej tony węgla na statek zagraniczny, a już w dniu 11 maja br. robotnicy polscy załadowali 30-milionową tonę węgla, bunkru i koksu. Osiągnięcie w krótkim okresie czasu takiej wysokości przeladunku było możliwe dzięki wzrastającej wydajności pracy trymerów, dzięki ich racjonalizatorskim pomysłom i poważnej pomocy ze strony organizacji partyjnej. Wśród czołowych importerów naszego węgla, bunkru i koksu znajduje się Szwecja, która w końcu ubiegłego miesiąca przyjęła na swoje statki 10 milionową tonę eksportowego towaru.

W toku wykonywanej pracy robotnicy portów węglowych uzyskują poważne oszczędności, przysparzające państwu dochodów. W ciągu pierwszego kwartału br. plany oszczędnościowe Centrali Węglowej zrealizowane zostały w 107,6%, dając w sumie 46 mil. zł oszczędności.

Robotnicy Wybrzeża witają Kongres Związków Zawodowych

Robotnicy Wybrzeża, którzy już niejednokrotnie wykazali swą ofiarność w pracy dla kraju, Kongres Związków Zawodowych uczczą wmożeniem wysiłków. W dniu dzisiejszym podajemy dalsze ich zobowiązania, które oznaczają dla kraju poważne oszczędności i wzrost majątku ogólnonarodowego.

Robotnicy Stoczni Północnej wzmagają wydajność pracy

Zaloga robotnicza Stoczni Północnej w Gdańsku postanowiła wzmoczyć wydajność pracy i przedterminowo wykonać plan produkcyjny bieżącego miesiąca. Prace, które wykonane będą w maju ponad przewidziany plan, przedstawiać będą wartość 683 tys. zł.

Robotnicy Fabryki Urządzeń Technicznych przyspieszą wykonanie planu

Zaloga Gdańskiej Fabryki Urządzeń Technicznych postanowiła zaoszczędzić w miesiącu maju br. 150 tys. zł przez wykonanie przedterminowo planu produkcyjnego przewidzianego na ten miesiąc. Również i po Kongresie Związków Zawodowych robotnicy Fabryki utrzymają lub nawet jeszcze podniosą wydajność pracy, by jak najbardziej przyspieszyć wykonanie planu rocznego.

Robotnicy gdyńskiego „Portorobu“ rozładują m/s „Batory“ w ciągu 2 dni

Wyjątkowo trudne zadanie do wykonania postawili sobie robotnicy gdyńskiego Oddziału „Portorobu“. Postanowili oni dokonać w ciągu 2 dni rozładunku 1.500 ton drobnicy, którą wiezie do Gdyni motorowiec „Batory“. Jak wiadomo, nasz transatlantyk w czasie obecnego rejsu zawija dodatkowo do Le Havre, skąd przemieści do Polski repatriantów. Ponieważ statek w swój następny rejs do Nowego Jorku musi wyruszyć w terminie ustalonym rozkładem rejsów, postój statku w Gdyni został skrócony, a załadunek i rozładunek musi odbyć się w terminie przyspieszonym. (s).

Akademie, koncerty, wystawy, wydawnictwa w ramach „Roku Puszkina“

WARSZAWA (PAP). Na uroczystym posiedzeniu inauguracyjnym Komitetu Uczczenia 150 rocznicy urodzin Puszkina, wiceamin. Sokorski ogłosił ramowy program obchodu Roku Puszkina w Polsce.

Uroczystości zainauguruje centralna akademie w Warszawie.

W szeregu miast wojewódzkich i powiatowych przewidziane są akademie, widowiska teatralne, koncerty i odczyty. Na terenie całego kraju komitety oświatowo-kulturalne poszczególnych organizacji przeprowadzą akcje popularyzowania dzieł Puszkina.

Na specjalne wyróżnienie zasługują akcje wydawnicze jako trwały wkład narodu polskiego w poznanie i przewarżenie wielkiego dorobku genialnego poety.

Akcja wydawnicza obejmująca m. in.: jubileuszowe wydanie dzieł Aleksandra Puszkina w 6 tomach. („Książka i Wiedza”), pism wybranych A. Puszkina, wznowienie „Lutni” Puszkina w przekładzie Tuwima („Czytelnik”), powieści dla młodzieży i dzieci, powieści biograficzne o Puszkynie Grossmana „Śmierć poety” i Tjaniana „Puszkini“.

Plan wydawniczy projektu je poza tym wydanie zbioru w przekładach polskich, powstałych w roku jubileuszowym 1949 — 50 — pt. „Poeci Polski Ludowej” — w hołdzie A. Puszkiniowi.

Program przewiduje wystą-

wę w Muzeum Narodowym i małe wystawy 10 planszowe na temat „Puszkina w literaturze i sztuce”, „Mickiewicz,

Puszkini i dekabryści”. Żywy udział w akcji roku Puszkina wezmą Film Polski i Polskie Radio.

PARYSKI KONGRES W OBRONIE POKOJU



Stynny murzyński śpiewak P. Robeson podczas przyjacielskiej pogawędki z polską delegatką Kunkowską

3 tys. samochodów miesięcznie, to w marcu br. eksport ten zmniejszył się do 350 samochodów.

Przedstawiciele kół gospodarczych zgadzają się również co do tego, że sytuacja W. Brytanii ulegnie dalszemu pogorszeniu w związku z powrotem na rynki światowe Japonii i Niemiec.

„Financial Times” ogłosił w związku z tym ankietę, której uczestnicy jednomyślnie potwierdzają, że jedynym wyjściem z istniejącej sytuacji jest zdecydowanie obniżka cen towarów brytyjskich, gdyż tylko w tym wypadku będą mogły one konkurować z towarami amerykańskimi i innymi.

Uczestnicy ankiety nie ukrywają tego, że taka obniżka może być urzeczywistniona tylko w wyniku redukcji płac, czyli że oznaczałoby to dalsze obniżenie stopy życiowej klasy robotniczej.

„Daily Worker” komentując te

wiadomości podkreśla, iż wynika z nich zupełnie wyraźnie, że ratunek Brytanii leży w zwiększeniu obrotów handlowych z państwami Europy wschodniej.

„Niestety — zaznacza pismo — naturalne tendencje w tym kierunku są w sposób sztuczny hamowane przez blokadę zorganizowaną przez St. Zjednoczone.

Delegacja Dep. Stanu na konferencję paryską

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu podał do wiadomości, że w skład delegacji amerykańskiej na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu wchodzi: min. Acheson (przewodniczący), dr Jessup i Robert Murphy (członkowie) oraz John Foster Dulles i Charles Bohlen (doradcy).

W przededniu kryzysu

O 2 miliardy dolarów w ciągu miesiąca zmalał dochód narodowy w USA

LONDYN (PAP). Do Londynu danechoda dalsze informacje ze St. Zjednoczonych, sygnalizujące pogarszanie się sytuacji gospodarczej USA.

Dochód narodowy w marcu br. obniżył się w USA, w stosunku do lutego o 2 miliardy dol. Należy przypomnieć, że miesięczny dochód narodowy St. Zjednoczonych wynosi 20 miliardów dolarów.

W związku z tym wzmożyły się nastroje opozycyjne w Kongresie przeciwko nadmiernym wydatkom rządu. Senator Martin oświadczył, że St. Zjednoczone zbliżają się do bankructwa, jeżeli

rząd nie zmniejszy natychmiast swych wydatków.

Również doradcy ekonomiczni Trumana ogłosili sprawozdanie, w którym stwierdzają pogorszenie się sytuacji gospodarczej w St. Zjednoczonych.

250 dziennikarzy przybywa do Berlina

BERLIN (PAP). W związku ze zniesieniem ograniczeń transportowych w Berlinie oczekiwany jest przyjazd około 250 dziennikarzy, reprezentujących prasę całego świata.

Minister finansów Watykanu współnikiem aferzysty - prałata Cippico

RZYM (PAP). Po kilkudniowej przerwie został wznowiony proces przeciwko b. prałatowi Cippico, oskarżonemu o milionowe oszustwa i handel walutami.

Jak już donosiliśmy, w toku postępowania sądowego ustalono, że nielegalny handel walutami i

oszustwa uprawiali również inni dygnitarze watykańscy, w szczególności b. min. finansów Watykanu — Guidetti.

Na kolejnym posiedzeniu trybunału prokurator zażądał odroczenia procesu w celu przeprowadzenia dodatkowych dochodzeń.

Rozsądny krok episkopatu węgierskiego

(AR) — W tym samym mniej więcej czasie, kiedy episkopat polski ogłosił swój list pasterski, będący wyrazem wrogości stanowiska hierarchii kościelnej wobec Polski Ludowej, biskupi węgierscy wystosowali list do komitetu wyborczego węgierskiego niepodległościowego frontu ludowego, w którym m. in. oświadczali: Episkopat węgierski na posiedzeniu w dniu 5 maja, ponawia wydaną w r. 1947 odezwę do wiernych, w której nawoływał do brania udziału w wyborach. Episkopat węgierski będzie popierał każdą działalność państwa, mającą na celu podniesienie dobrobytu ludności oraz rozwój kraju.

Oświadczenie episkopatu węgierskiego zostało bardzo przychylnie przyjęte przez szerokie rzesze wierzących katolików, oraz spotkało się z uznaniem władz rządowych. Organ postępowego mieszczaństwa Magyar Nemzet pisał z tej okazji: Ogromna większość wierzących katolików na Węgrzech dowiedziała się z radością o tym pozytywnym stanowisku episkopatu. Widzą oni w tym pierwszy krok na drodze do pojednania między kościołem a państwem. Zastępcy premiera Rakosi podczas wielkiego wiecu przedwyborczego w Celldomolok, witając oświadczenie episkopatu, powiedział: „Wierzymy, że wśród kleru katolickiego zwycięży zdrowa myśl, a postępowy od-

lam księży, który z dnia na dzień się powiększa, potępi dotychczasową działalność zwolenników Mindszenty'ego.

Oświadczenie episkopatu węgierskiego jest dowodem, że kler katolicki wyciągnął odpowiednie wnioski z procesu Mindszenty'ego, procesu, który z całą jasnością odsłonił antypaństwowe i antyludowe nastawienie pewnej, nielicznej grupy dostojników kościelnych, związanych z obcym imperializmem i ślepo wykonujących polecenia Watykanu.

Oświadczenie to jest również dowodem, że episkopat węgierski zrozumiał, iż jego dotychczasowa działalność była skierowana przeciwko nieludowemu masom węgierskich katolików, którzy solidarnie stanęli do budowy nowego, lepszego ustroju i do wykonywania lepszego jutra. Oświadczenie to świadczy wreszcie o tym, że w łonie episkopatu węgierskiego zwyciężył ten odłam duchowieństwa, który po aresztowaniu Mindszenty'ego potępił jego działalność i rozpoczął z rządem węgierskim rokowania w sprawie unormowania stosunku kościoła do państwa.

Rokowania, które rozpoczęli

biskupi katolicy z państwem zostały jednak zerwane przez... Watykan. W tym pociągnięciu widać jasno, że Watykan nie chciał dopuścić do przywrócenia normalnych stosunków pomiędzy kościołem a państwem na Węgrzech, wykorzystując sprawę Mindszenty'ego do szkalowania i rzucańa oszczerstw na ludowe państwo węgierskie. Ta działalność Watykanu została zsynchronizowana z oszczerzami pro-

200.000 ha z ziemi obsiano w woj. gdańskim

Akcja siewna na terenie woj. gdańskiego dobiega końca. Jak wynika z meldunku poszczególnych starostw, do chwili obecnej obsiano łącznie 195.730 ha roli, z czego największą ilość upraw przypada na owoce — 49.956 ha, jęczmień 26.119 ha i na pszenicę 21.249 ha.

Na skutek gradu, jaki nawiedził w dniu 6 bm. nasze województwo, zniszczone zostało w 50 proc. ok. 3.600 ha zasiewów ozimych w powiecie kościerskim. Poza tym powiatem żadnych większych zniszczeń nie zanotowano.

pagandą anglo-amerykańskich imperialistów, którzy pragnęli sprawę Mindszenty'ego wykorzystać dla swych politycznych celów i dla podżegania przeciwko państwu demokracji ludowych. Manewry Watykanu nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, o czym świadczy właśnie oświadczenie episkopatu węgierskiego.

Po raz pierwszy episkopat węgierski uznał publicznie do tychezasowe osiągnięcia republiki węgierskiej i zaakceptował również węgierskie plany gospodarcze. Jego pozytywne stanowisko wobec wielkiego wysiłku demokracji węgierskiej jest niemałym ciosem dla reakcji, która widziała w kościele ostatnią swą ostoję.

W świetle enuncjacji episkopatu węgierskiego co najmniej dziwne się musi wydać każdemu Polakowi obecne stanowisko episkopatu polskiego, który, jak dotąd, nie przejawia dobrej woli, lecz przeciwnie, czyni wszystko, aby do dobrych stosunków między państwem a kościołem nie dopuścić.

A. Bahdał.

Pierwszy ładunek do Chin Ludowych odejdzie wkrótce z Gdyni

Przed kilku dniami do portu gdyńskiego nadeszła pierwsza przesyłka, przeznaczona dla Chin Ludowych. 4 tony czeskiego litoponu złożone zostały do magazynu i oczekują przybycia duńskiego motorowca „Malaya”, który zabierze przesyłkę do Chin. Jeśli w okresie najbliższego miesiąca Chińska Armia Ludowa oswoi Szanghaj, statek ten zawinie również do tego portu.

W chwili obecnej w Chinach Ludowych znajduje się czeska delegacja handlowa, która prowadzi pertraktacje mające na celu nawiązanie normalnej wymiany handlowej między obydwioma krajami. Ponieważ port gdyński, połączony jest stałą linią regularną z krajami Dalekiego Wschodu i Chinami spodziewać się należy, że po zawarciu układu handlowego duża część czesko-chińskiej wymiany towarowej przechodzić będzie przez porty polskie.

S/s „Puck” wchodzi do służby pod polską banderą

Na początku przyszłego tygodnia spodziewane jest przybycie do Gdyni najświeższego nabytku polskiej floty handlowej s/s „Puck”. Statek ten, stanowiący ulepszoną wersję zatopionej w czasie nalotu amerykańskiego na Bari w roku 1943, polskiej jednostki o tej samej nazwie, posiada pojemność ok. 1460 DWT. S/s „Puck” wyposażony jest w turbinę parową o mocy 980 HP, umożliwiającą rozwinięcie szybkości 12 węzłów. Obecnie statek przejmowany jest przez polskie władze żeglugowe od brytyjskiej stoczni Swan Hunter

i Wigham Richardson w New Castle.

Po przybyciu do Gdyni s/s „Puck” eksploatowany będzie na linii, łączącej porty polskie z Antwerpią i Rotterdamem, obsługiwanej dotychczas przez motorowce „Warnia” i „Mazury”. Podstawienie trzeciego statku na linii antwerpijskiej spowodowane zostało powiększeniem obrotów towarowych między Polską a Holandią i Belgią. (s)

Robotnice papierni odznaczone Krzyżem Zasługi

JELENIA GÓRA (PAP). W Janowieckiej Fabryce Papieru odbyła się uroczystość dekoracji trzech robotnic Krzyżami Zasługi.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała najstarsza pracownica fabryki, pracująca w przemyśle papierniczym ponad 30 lat, przodownica — Anna Piotrowska.

Brazowymi Krzyżami Zasługi odznaczono przodownice pracy: Balbinę Zielińską i Marię Benrot.

Z obrad komisji Generalnego Zgromadzenia ONZ

Anglosasi usiłują wymusić na Danii i Norwegii udzielenie poparcia reżimowi gen. Franco

LAKE SUCCES (PAP). W kuluarach Zgromadzenia Generalnego ONZ twierdzi się, że delegacje USA i W. Brytanii wymagają presji na Danię i Norwegię, aby zmusić je do zmiany stanowiska w kwestii Hiszpanii frankistowskiej. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Politycznego państwa te głosowały przeciwko rezolucji, uznawającej poprzednie uchwały ONZ i pozostawiającej członkom ONZ swobodę wysyłania do Madrytu przedstawicieli dyplomatycznych.

Rezolucja ta została uchwalona

większością 25 głosów przeciwko 16 przy 16 wstrzymujących się i 1 nieobecnych. W razie, gdyby taki stosunek głosów utrzymał się również na sesji plenarnej, rezolucja upadłaby, gdyż dla jej potwierdzenia na plenarnym posiedzeniu ONZ potrzeba 2/3 głosów.

W związku z tym przedstawiciele brytyjscy i amerykańscy usiłują skłonić delegatów niektórych państw, przede wszystkim zaś Danii i Norwegii, aby wstrzymały się od głosowania na sesji plenarnej. Delegaci USA i W. Brytanii posługują się argumentem o konieczności „wspólnego frontu” państw atlantyckich w kwestii stosunków z Hiszpanią frankistowską.

Obserwatorzy polityczni wskazują na to, że sytuacja delegacji duńskiej i norweskiej jest niezwykle drażliwa ze względu na to, że związki zawodowe obu krajów i większość ludności zajmują stanowisko wyraźnie antyfrankistowskie.

ZAGADNIENIE INDONEZJI
NOWY JORK (PAP). Specjalny Komitet Zgromadzenia Generalnego postanowił 42 głosami przeciwko 6, przy 4 wstrzymujących się, odrzucić debatę nad kwestią Indonezji do sesji jesiennej.

W rezolucji, dotyczącej tej sprawy, „komitet przyjmuje pod uwagę rokowania, które odbywają się między Holandią i przedstawicielami indonezyjskimi i wyraża nadzieję, że negocjacje te doprowadzą do porozumienia.

Przeciwko tej decyzji wystąpił delegat Polski Drohojowski, który podkreślił, że rokowania między Holandią i Indonezją nie powinny spowodować odroczenia dyskusji w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia tego problemu. Delegat polski zaznaczył, że decyzja komitetu „będzie cofnięciem wskazówek zęgara, lecz nie powstrzyma budzących się narodów Azji”.

Również delegat radziecki Malik oświadczył, że uchwała komitetu jest nową próbą bloku anglo-amerykańskiego ukrycia przed światem niezaprzeczonego faktu napadu Holandii na naród indonezyjski.

SPRAWA B. KOLONII WŁOSKICH

LAKE SUCCES (PAP). W celu zalegalizowania swego zarządu nad Cyrenajką i zjednania sobie niektórych prowłoków nastrojonych państw Ameryki Łacińskiej, W. Brytania wystąpiła z nowym projektem w sprawie przyszłości Libii.

Projekt brytyjski przewiduje przyznanie niepodległości Libii po upływie 10 lat pod warunkiem, że Zgromadzenie Generalne ONZ pochwali taką decyzję.

5.000 kg penicyliny przywiózł m/s „Oksywie”

Polski statek „Oksywie” przywiózł z Danii 5.000 kg penicyliny dla naszych szpitali i zakładów leczniczych. Ponadto statek ten rozładuje pasy gumowe, oleje okretowe, chemikalia, samochody, windy oraz cenne garbniki dla przemysłu skózanego.

Trypolitania, według propozycji brytyjskiej ma być przekazana Włochom w 1951 r., a do tego czasu pozostawałaby pod zarządem brytyjskim.

Cyrenajka pozostałaby do czasu ogłoszenia niepodległości Libii pod zarządem brytyjskim, a Fezzan — pod zarządem francuskim.

Wyloniona przez Komitet Polityczny podkomisja uchwała wniosek brytyjski 8 głosami, przeciwko 5, przy 3 wstrzymujących się.

Przeciwko wnioskowi brytyjskiemu głosowali przedstawiciele Polski, Związku Radzieckiego, Egiptu, Hindustanu i Iraku. Etiopia, Australia i Dania wstrzymały się od głosu. 9 głosami przeciwko 6 (Polska, ZSRR, Hindustan, Egipt, Etiopia i Irak), podkomisja zatwierdziła dalszy wniosek brytyjski w sprawie przyznania Włochom powiernictwa nad Somali, odrzucając propozycję rozciągnięcia nad tym bezpośredniego powiernictwa Narodów Zjednoczonych.

Podkomisja odrzuciła również wniosek Iraku o powierzenie powiernictwa nad Somali pięciu państwom na okres 10 lat. Po upływie tego terminu, Somali miało uzyskać niepodległość.

Przedstawiciel radziecki — Ca-

rapkin — podkreślił w toku dyskusji, że przyjęcie propozycji brytyjskich stanowi wyraźne popieranie systemu kolonialnego.

Film monumentalny „Bitwa stalingradzka” nowym sukcesem kinematografii ZSRR

MOSKWA. PAP. Nowy monumentalny film radziecki „Bitwa stalingradzka”, który ukazał się na ekranach kinoteatrów radzieckich, cieszy się wielkim powodzeniem. W samej tylko Moskwie film ten, wyświetlany jednocześnie w 22 kinoteatrach i 10 palacach kultury, obejrzało w dniu 10 bm. przeszło 200 tys. osób.

Premiera filmu odbyła się w sposób uroczysty. W foyer kinoteatrów urządzono zostały wielkie wystawy, poświęcone historycznej epopei stalingradzkiej.

W licznych kinoteatrach przed seansami odbyło się spotkanie autorów i uczestników filmu z publicznością.

Reżyser filmu W. Pietrow, realizator szeregu filmów historycznych (jak „Piotr 1-szy” i „Kutuzow”) podkreślił, że „Bitwa sta-

lingradzka” przewyższa pod względem rozmachu wszystkie dotychczas przez niego zrealizowane filmy. Zarówno scenariusz jak i film oparty na skrupulatnych, zbadań i sprawdzonych momentach i faktach, jest wynikiem wspólnej pracy filmowców, armii radzieckiej i mieszkańców Stalingradu.

Epizody walk ulicznych utrwalone zostały na taśmie z historyczną dokładnością. W zdjęciach uczestniczyli robotnicy zakładów stalingradzkich, którzy w r. 1942 brali udział w historycznych walkach w obronie miasta.

Podobnie w epizodach przeprawy przez Wołgę biorą udział te same statki pod dowództwem tych samych kapitanów, którzy przez cały czas bohaterskich walk o Stalingrad utrzymywali łączność między jego obrońcami a zapleczem.

Nowy rozkład jazdy pociągów

Nowy rozkład jazdy, obowiązujący na PKP od dnia 15 maja rb., jest wyrazem stałego dążenia Ministerstwa Komunikacji do ulepszenia rozwoju połączeń kolejowych zarówno wewnątrz kraju, jak i z zagranicą.

W dążeniu do zwiększenia szybkości pociągów PKP może pochwycić się poważnymi osiągnięciami. Przeciętą szybkość pociągów pośpiesznych zagranicznych w 1948 r. wynosiła 45,3 km/godz.

W roku bieżącym szybkość ta wzrosła do 53,1 km/godz. Wzrosła również szybkość pociągów pośpiesznych krajowych z 43,9 km/godz. na 49,4 km/godz. i osobowych miejscowych z 31,5 km/godz. na 37,9 km/godz.

Dzięki zwiększeniu szybkości biegu pociągów uzyskano skrócenie czasu przejazdu na najważniejszych liniach. Uzyskana tym sposobem oszczędność wynosi od 1 godz. 5 min. do 3 godz. 33 min.

Trzydziesta rocznica pierwszego „subotnika” w ZSRR

13 lat temu, w sobotę 10 maja 1919 r., na Kolei Moskiewsko-Kazńskiej, o szóstej wieczór, po zwykłym dniu roboczym, 205 robotników-komunistów, sympatyków i pracowników umysłowych przyszło na pierwszy komunistyczny „subotnik”. Pracowali oni bezpłatnie prawie do północy i wyremontowali przez ten czas 4 lokomotywy, 14 wagonów, rozładowali i załadowali 9.300 pudów rozmaitych ładunków. Wydańność ich pracy przekroczyła normalną 2-3-krotnie. Po skończeniu pracy robotnicy odśpiewali Międzynarodówkę. Wszyscy oni opanowani byli jednym namielem: pragnieniem: dopomóc do zwycięstwa nad Kołczakiem.

Pierwszy „subotnik” komunistyczny był odpowiedzią na apel Centralnego Komitetu partii, który w chwili, gdy ojczyznę zagrożano śmiertelną niebezpieczeństwem, wzywał, aby wzięto się z rewolucyjnym zapałem do pracy.

Lenin przypisywał pierwszemu „subotnikowi” niezmiernie doniosłe znaczenie, ponieważ dostrzegł w nim przejaw bohaterstwa klasy robotniczej, kielkujące pędy komunizmu, zapoczątkowanie komunistycznego stosunku do pracy.

Od chwili pierwszego „subotnika” minęło 30 lat. Współzawodnictwo socjalistyczne stało się sprawą milionów i odegrało decydującą rolę w przedterminowym wypełnieniu stalinowskich planów pięcioletnich.

Obecnie w Związku Radzieckim nie ma takiej fabryki, która nie uczestniczyłaby we współzawodnictwie lub też nie dążyła do wzrostu liczby uczestników współzawodnictwa. W czasie obrad X Zjazdu Związków Zawodowych dowiedzieliśmy się, że we współzawodnictwie socjalistycznym bierze udział 90% robotników i pracowników umysłowych ZSRR. Współzawodnictwo socjalistyczne stało się w Związku Radzieckim sprawą całego narodu.

DOKP w Gdańsku wprowadza na okres letni wiele dodatkowych pociągów. Będzie przede wszystkim kursować dodatkowy pociąg osobowy z Gdyni do Warszawy Głównej — odjazd godz. 10.30. Dzięki zwiększonej szybkości i zmniejszonym postojom pociąg ten przebedzi trasę w ciągu 10-ciu godzin, czyli szybciej niż dotychczasowe pociągi pośpieszne. W lipcu i sierpniu kursować będzie dodatkowy pociąg osobowy z Gdyni do Grudziądza, przez Malbork, o godz. 13.50. Dodatkowy pociąg do Rzeszowa odjeżdżać będzie o godz. 11.30. Celem ułatwienia połączenia z Mysłowicami wprowadzono nową trasę Gdynia — Mysłowice przez Gdańsk. Pociąg ten odjeżdżać będzie o godz. 9.25. W okresie letnim kursować będzie kilka razy w tygodniu pociąg Gdynia — Warszawa dworzec Gdański.

Nowy rozkład jazdy przewiduje również polepszenie połączeń kolejowych w ruchu podmiejskim. (lem).

Opieka nad dzieckiem na nowym etapie

Rozpoczynający się dziś w Warszawie walny zjazd zjednoczonego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci i Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — to fakt o wielkim znaczeniu.

Zjazd połączeniowy RTPD i CHTPD jest nie tylko przełomowym momentem w dziejach obydwu organizacji. Zjazd połączeniowy RTPD i CHTPD jest doniosłym wydarzeniem dla całego społeczeństwa, rozpoczyna bowiem nowy etap w historii wychowania młodego pokolenia.

Dwie organizacje społeczne o jednakowych założeniach pracy opiekuńczo-wychowawczej dla dzieci, działały dotychczas odrębnie. Dwutorowość ta z jednej strony osłabiała się ogólnospołecznej akcji, jaką jest opieka nad dzieckiem — z drugiej zaś tworzyła dysproporcje pomiędzy opieką nad dzieckiem wiejskim, a dzieckiem miejskim.

RTPD mając poza sobą niemal 30-letnią działalność, już od pierwszych dni po wyzwoleniu posiadało większe doświadczenie w swej pracy, a co za tym idzie i dużo większe możliwości. Wyrażało się to w 20 istniejących od 1945 r. Domach Dziecka, prewatoriach dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, rozszerzanej z każdym krokiem akcji kolonijnej, a jednocześnie w stałym pogłębianiu pracy wychowawczej poprzez przedszkola i szkoły świeckie RTPD, których obecnie jest już 36.

Działalność CHTPD nie miała tak szerokiego zasięgu. Organizacja ta powstała dopiero w 1946 r. Główny nacisk położony musiała na opiekę i pomoc materialną dziecku wiejskiemu — pomoc zdrowotną, dożywianie dzieci na terenach przyczółkowych, organizowanie dziecięcych, kolonii itp. Praca wychowawcza zajęła musiała tym samym na plan dalszy.

Połączenie obydwu organizacji łączy siły i możliwości i, RTPD i CHTPD, otwierając nowe perspektywy rozwoju w równej mierze dzieciom wiejskim i miejskim.

Przed powstającym na zjeździe zjednoczeniowym towarzystwem przyjaciół dzieci stoją poważne zadania. Opieka nad dzieckiem w Polsce Ludowej przestała być filantropią — stała się obowiązkiem państwa. Ale ta akcja — opieki i wychowania dziecka opierać się musi na pełnym zrozumieniu, poparciu i współpracy całego społeczeństwa.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zjednoczy postępowe, światłe sily całego społeczeństwa — skupi w swych szeregach rodziców, nauczycieli, przedstawicieli organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych do współdziałania z państwem w wielkim dziele wychowania młodego pokolenia, w duchu naukowego światopoglądu i etyki socjalistycznej.

Współdziałanie to przejawiać się będzie w organizowaniu i prowadzeniu przedszkoli, sieci szkół świeckich, placówek wychowania pozaszkolnego jak świetlice, domy kultury dziecka, w organizowaniu i prowadzeniu wczasów dziecięcych, kolonii, półkolonii, domów dziecka, burs i internatów.

Druga, równie ważna dziedziną pracy RTPD stanie się działalność, uświadamiająca wśród rodziców i nauczycieli. Działalność, której celem będzie przyciągnięcie całego społeczeństwa do udziału w pracy wychowania nowego człowieka. Wychowania w duchu postępu, w duchu patriotyzmu i internacjonalistycznej solidarności ludzi pracy.

W pracach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci poważne zadania mają do spełnienia członkowie naszej partii, a zwłaszcza nauczyciele i rodzice PZPR-owcy. Kierując pracę TPD członkowie naszej partii powinni ściśle współpracować ze zrzeczonymi w szeregach TPD członkami innych demokratycznych partii politycznych i organizacji społecznych oraz coraz liczniej biorącymi udział w pracach nad nowym wychowaniem dziecka rzeszami ludzi bezpartyjnych. Tylko bowiem wówczas, gdy w szeregach TPD znajdzie się jak najwięcej przedstawicieli społeczeństwa o wysokim uświadomieniu, o aktywnym, twórczym stosunku do odróżnionej Polski Ludowej, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci spełni dobrze swe zadanie i przyczyni się w wielkiej mierze do wychowania młodego pokolenia na pełnowartościowych obywateli.

Więcej troski o zapewnienie bezpieczeństwa pracy na morzu

Pewnego dnia wieczorem Kapi-
tanat Portu w Elblągu nadał te-
lefoniczną wiadomość do Kapi-
tanatu w Gdańsku, ten zaś z ko-
lel do Morskiego Urzędu Rybac-
kiego, że na wysokości Krynicy
Morskiej zauważono sygnały ra-
kietowe, nadane przez 2 kutry,
wzywające pomocy. Prawdopodob-
nie na skutek sztormu zostały
one zepchnięte z kursu i dryfo-
wały na mieliznę. Kutry te nie
otrzymały pomocy, gdyż dopiero
następnego dnia ok. godz. 11-tej
wypłynął w tamtym kierunku
statek badawczy Morskiego Labo-
ratorium Rybackiego, który wró-
cił do portu w dzień później, me-
lując o bezowocności poszuki-
wań. Kutry wzywające pomocy,
najprawdopodobniej zdryfowały
w kierunku Piławy.

Fakt ten przypomina o niewła-
ściwej gospodarce sprzętem ra-
towniczym i dozorczym oraz o
nierozwiązaniu zagadnienia ra-
townictwa w ogóle. W podanym

wypadku GUM nie dysponował
motorowcem, który mógłby być
użyty w akcji, a parowce stały
bez pary i nagrzanie kotłów mo-
gło potrwać dość długo. Co gor-
sze statki dozorcze MUR-u znaj-
dowały się właśnie w remoncie,
odbywały dłuższe rejsy kontrol-
ne lub też nie można było zna-

leźć żadnego szypca (?). Poza
tym na Zalewie Wiślanym, mo-
torówką dozorcze MUR-u nie za-
wsze mogą wypływać z powodu
małych kwalifikacji szypców lub
znajdują się na stoczni w remon-
cie.

Zagadnienie bezpieczeństwa na
morzu, zwłaszcza zapewnienie po-

mocy kutrom rybackim, jest bar-
dzo ważne. Jednostki wypływa-
jące na morze muszą mieć pew-
ność, że sygnał, wzywający po-
mocy, będzie nie tylko usłysza-
ny, lecz spowoduje nadejście lo-
dzi ratowniczej. Świadomość bez-
pieczeństwa podtrzymuje odwagę
i dodaje sił do przetrwania kry-
tycznego momentu.

Sprawę bezpieczeństwa pracy
na morzu należy rozwiązać rady-
kalnie. Muszą się znaleźć w na-
szych portach jednostki pływają-
ce, zdolne do niesienia niezwłocz-
nie pomocy, zagrożonym burzą
rybakom.

W Kątach Rybackich, Tolkmie-
ku, Elblągu, Śpielowie, Gdańsku,
Gdyni i na Helu, we Władysławo-
wie i Łebie muszą dnem i
nocą dyżurować statki ratowni-
cze, kontrolne, czy pomocnicze.
Dyżury te są potrzebne specjalnie
w okresie sztormów. Trzeba za-
jąć się jak najszybciej podniesie-
niem stanu technicznego statków
MUR-u i GUM, by przygotować
je do pracy w zakresie przybrzeż-
nego pogotowia ratowniczego.

Poważne inwestycje w portach rybackich

Przedsiębiorstwo Robót Czer-
palnych przystępuje w najbliż-
szym czasie do prac pogłębiar-
skich w małych portach polskie-
go Wybrzeża. Prace te będą wy-
konywane na zlecenie Gdańskie-
go Urzędu Morskiego. Najpoważ-
niejsze roboty podejmie Przed-
siębiorstwo w Łebie, gdzie w ciągu
najbliższych dwóch miesięcy wy-
bagrowana będzie reda portowa,

z której pogłębiarka usunie około
100 tys. m³ mułu. Równocześnie
GUM będzie wykonywał roboty
czepalne i przebudowę falochro-
nów wjazdowych.

We Władysławowie pogłębiarka
„Meduza” usunęła już dużo mułu
z basenu portowego. W najbliż-
szym czasie przejdzie ona na re-
dę. Gdański Urząd Morski nato-
miast odbudowuje zniszczony fa-
lochron zachodni, wykonuje ro-
boty elektryfikacyjne i wodocią-
gowo-kanalizacyjne, oraz budowę
hali przeładunkowej o powierz-
chni ok. 3 tys. m² i naprawę po-
mostu rybackiego.

PRZYGOTOWANIA do obchodu Święta Ludowego

Dnia 10-bm. na posiedzeniu
w lokalu Zarządu Wojewódz-
kiego PSL w Gdańsku ukon-
stytuował się Wojewódzki Kom-
itet Święta Ludowego. W
skład jego weszli ob. ob. Ob-
rebski — sekretarz wojewódz-
kiego Zarządu S.L. H. Pionki
— prezes Wojewódzkiego Za-
rządu PSL, Cz. Gajewski —
przew. Wojewódzkiego Zarzą-
du Związku Samopomocy
Chłopskiej, B. Holod — kier-
ownik Wydziału Rolnego K.
W. PZPR, oraz tow. Pawlikow-
ski z ramienia ZMP, kurator
Blasinski, Dyrektor Centrali
Rolniczej — tow. Szeliga i ob.
Wolińska z ramienia PCK. W
celu usprawnienia prac Kom-
itetu utworzono sekcje: orga-
nizacyjną, gospodarczą, pro-

pagandową i transportową. W
skład komitetu wykonawczego
weszli: jako przewodniczący
ob. H. Pionki, jego zastępcy
— S. Obrebski i Cz. Gajewski.
Komitet Obchodu Święta
Ludowego przystąpił już do
prac organizacyjnych, powo-
lując w dniach 11 i 12 bm. Kom-
itety Powiatowe. W najbliż-
szym czasie powstaną analogi-
czne komitety na szczeblu
gmin i gromad woj. gdańskie-
go.

W zbliżającym się Świecie
Ludowym wezmą udział szer-
okie masy chłopskie, które
manifestować będą na rzecz
jedności ruchu ludowego, soju-
szu robotniczo - chłopskiego,
pokoju i podniesienia produk-
cji rolnej. (v)

Nowi kuracjusze w sopockim zakładzie kąpielowo-lecznicznym

Zbliża się lato, a wraz z nim
i sezon kąpielowy. Nad morze,
jak każdego roku przybędzie
tysiące ludzi z głębi kraju,
aby nabrać tu świeżych sił do
pracy.

Do przyjęcia gości przygo-
towuje się również i sopocki
Zakład Kąpielowo - Leczniczny.
Przeprowadzony został w nim
gruntowny remont, uzupełnio-
no urządzenia. Ostatnie otwar-
cie specjalny dział opakowań
borowinowych, wykorzystując
na to 7 niezwykłych dotych-
czas kabin, które zostały cał-
kowicie odnowione.

Frekwencja w zakładzie sta-
ła wzrasta, jakkolwiek otwar-
cie Zakładu Lecznico - Ką-
pielowego w Gdańsku przez
Ubezpieczalnię Społeczną, dla
swoich podopiecznych, wpłynę-

ło hamująco na kierowanie
chorych do Sopotu. Z drugiej
strony odciążenie to wpłynęło
dodatkowo, umożliwiając przyje-
cie kuracjuszy z innych miast
województwa, a nawet z cen-
trum kraju.

W roku ubiegłym w Zakła-
dzie przeprowadzono 47 073 ką-
piele, z których w 78 proc. ko-
rzystał świat pracy, a w 22
proc. — inicyatywa prywatna.

Zakład sopocki pomimo po-
łożenia nad morzem prowadzi
działalność leczniczą, jakie spoty-
ka się w zakładach położonych
tylko w górach. Poza kąpielami
morskimi, stosowane są za-
bici i kąpiele borowinowe,
szwedzkie — pianowe, elek-
tryczne, solankowe, siarkowe,
lampy kwarcowe i wiele in-
nych. Z chorób leczonych w

zakładzie najwięcej było scho-
rzeń reumatycznych (67 proc.)
i narządów krążenia (16 proc.),
schorzeń kobiecych, nerwica i
inne.

W roku ubiegłym zakład
wydawał tygodniowo po 100
bezpłatnych kąpiele higienicz-
nych dla młodzieży akademickiej
Wybrzeża.

OGŁOSZENIE II

Jako likwidator z urzędu podaje do wiadomości, że
stosownie do zarządzenia Wojewody Pomorskiego z
dnia 30. XI. 1948 r. stowarzyszenie p. n. „Pomorskie
Towarzystwo Opieki nad Dziećmi” z siedzibą w Toru-
niu na podstawie art. 26 pkt. 4 prawa o stowarzysze-
niach z dn. 27. IX. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 84 poz. 693)
przeszła w stan likwidacji.

Wobec powyższego na podstawie art. 39 i art. 35
ust. 1, cytow. prawa wzywam wszystkich wierzycieli
do zgłaszania swych roszczeń w terminie 3-miesięcz-
nym od daty ostatniego ogłoszenia pod adresem: Okrę-
gowy Ośrodek Likwidatorski, Likwidator z urzędu
Stanisław Latendziecki w Toruniu, ul. Mostowa 7 m. 2.

Jednocześnie zawiadamiam wierzycieli, że w wy-
padku nie zgłoszenia przez nich roszczeń w wyżej wy-
znaczonym terminie, roszczenia ich będą zaspokojone
jedynie z majątku jeszcze nie rozchodowanego.
1329/k

LIKWIDATOR

**Ogłaszają się
w »Głosie Wybrzeża«**

XVIII koncert symfoniczny Filharmonii Bałtyckiej

Dyryguje Bohdan Wodiczko, jako
solista występuje Zbigniew Drzewiecki
— fortepian.

Koncert poświęcony został utwo-
rom kompozytorów polskich i jest o-
statnim płytowym koncertem Filhar-
monii Bałtyckiej sezonu zimowego
1948/49.

W programie: Panufnik — Uwer-
tura Tragiczna, Chopin — Koncert for-
tepianowy f-moll, Karłowicz — Epi-
zod na maskaradzie, Noskowski — U-
wertura „Morskie Oko”.

Ponadto wystąpi jeszcze Filhar-
monia Bałtycka z koncertem popularnym
w ramach Festiwalu Muzyki Ludowej

Dzieci robotnicze wyjeżdżają do prewatorium

Komitet partyjny PZPR i Rada
Zakładowa GUM w porozumieniu
z dyrektorem tej instytucji organi-
zują w lipcu br. wczasy zdrowot-
ne dla 60 dzieci pracowników
GUM. Dzieci wyjeżdżą do prewen-
torium w Dziernieżynie, gdzie w
przebiegu miesiąca poddane będą
opiece lekarskiej. (mz).

Sprostowanie

Na skutek złego odbioru telefo-
nicznego w zamieszczonej w dniu
wczorajszym, 11 maja br., informacji
płt. „Pomnik bohaterów radzieckich
wystawiony społeczeństwu Wejherowa”,
niekwalifikowane zostało nazwisko bi-
orącego w uroczystości udział przed-
stawiciela Dowództwa Marynarki Wo-
jennej, z ramienia Marynarki Woje-
nej był obecny i wygłosił przemówie-
nie kmr. Mieszkowski.

* * *
W numerze 111 „Głosu Wybrzeża”
ukazała się notatka z uroczystości od-
świecenia sztafetu związkowego ZNP.
Odświeżenie sztafetu dokonali ob.
Henryk Dankowski — Prezes Zarządu
Okręgu Gdańskiego ZNP — a nie jak
podano przewodniczący związku ob.
Szczepanowski.

Stolica pod znakiem Oświaty, Książki i Prasy

LIST Z WARSZAWY

żek dziecięcych, pełne kurek, ka-
czuszek i kwiatów.

Rozkład stoisk według rodzaju i
typu książek był bardzo udany,
publiczność mogła od razu zorient-
ować się, gdzie znajdzie literaturę
popularno-naukową, marksistowską
i beletrystyczną. Atrakcję kierma-
szu stanowiły autografy, które roz-
dawali pisarze. Wśród amatorów
autografów znajdowała się nie tyl-
ko młodzież, lecz również i wielu
przedstawicieli „starszego pokole-
nia”. Szczególnie obłożono o au-
tografy był znakomity pisarz radziec-
ki, Ilija Erenburg, który znalazł się
na kiermaszu bawiąc w Warszawie
w swej podróży powrotnej z Kon-
gresu Pokoju w Paryżu.

W poprzek ulicy i wzdłuż alei
wymowne cyfry, wypisane na trans-
parentach: „R. 1939: 3 książki na
100 mieszkańców wsi; r. 1948 —
21 książek na 100 mieszcz. wsi”.
„Nakład dzienny wszystkich pism
w Polsce wynosił w r. 1939 —
1.360.000, a obecnie — ponad 4 mi-
liony egzemplarzy”.

Dorobek krótkiego czterolitego
okresu. Ten dorobek mogliśmy po-
dziwiać sami, widząc, jak publicz-
ność nie tylko oglądała, lecz maso-
wo kupowała książki, jak nie moż-

na było dostać się do niektórych
stoisk, jak znikali w rekordowym
tempie najbardziej wartościowe, naj-
poważniejsze dzieła literatury, ku-
powane nie tylko — jak niedgdy
— przez inteligencję, lecz przez
robotników, rzemieślników, mło-
dzież.

„Sprzedalem w ciągu kilku go-
dzin chyba z pięćset książek —
poinformował nas sprzedawca lite-
ratury marksistowsko-leninowskiej.
W kasie mam już 60.000”. — By-
ło to o godz. 4 po południu.
„Mamy już 2.000 abonamentów
na dzieła Mickiewicza” — dowia-
dujemy się przy innym stoisku. —
„Z beletrystyki najlepiej idzie kla-
syczna podstawa literatury: — Ze-
romski, Prus, Orzeszkowa, Sien-
kiewicz”.

Przeszedłszy kiermasz tam i z
powrotem, wszędzie stwierdzamy te
same, budujące zjawiska: wszyst-
kie książki idą (szmiry tu nie ma
w ogóle), największym jednak po-
pytem cieszy się literatura spo-
łeczno-polityczna, a zwłaszcza teo-
retyczna — z dziedziny marksizmu-
leninizmu. Do najbardziej masowo
rozchwytywanych książek należą
„Zagadnienia Leninizmu”, „Historia
WKPB”.

Ten bezimienny, masowy czytelnik,
pragnący poznać prawa na-
szej przodującej teorii, według
niej uczyć się, rozumieć mecha-
nizm dziejów — to najwymo-
wniejszy dowód zwycięskiej siły na-
szego ustroju.

Nie można mówić o minionej
niedzieli, nie wspominając o in-
nych imprezach, towarzyszących
kiermaszowi: o wspaniałym Festi-
walu Prasy, jaki odbył się w Parku
Łazienkowskim (wieloletni tłum
okazał się zbyt liczny, jak na
ramy spektaklu), o wystawie
„Książki i Prasy” w gmachu NOT,
która ukazała nam cały rozwój
kultury polskiej, od średniowiecz-
nych dokumentów, po przez niegła-
ne wydawnictwa, okresu walki
z burżuazją i hitlerowskim okupa-
tem — do najnowszych, współ-
czesnych wydań dzienników, nau-
ki, literatury.

Nie można mówić o „oświatlo-
wej” niedzieli na terenie Warsza-
wy, nie wspominając wreszcie o
akcji, jaka miała miejsce na tere-
nie szpitali warszawskich, gdzie
każdy chory otrzymał książkę i
gazetę, a dla tych, którzy mogli
się podnieść, wyświetlany był film.

Ta impreza nie miała charakteru
jedynie symbolicznego i sporadycz-
nego; jest ona zapoczątkowaniem
nowego etapu — etapu wzmoco-
nej walki o upowszechnienie kul-
tury i sztuki, o pełny rozwój
człowieka.
Fl.



Uczniowie i uczennice Społecznego Gimnazjum i Liceum Zw.
Nauczycielstwa Polskiego w Gdyni-Orłowo przystąpił z wła-
snej inicjatywy do sadzenia drzewek wzdłuż szosy biegnącej
z Gdyni do Orłowa. Na zdjęciu młodzi chłopcy przygotowują
wykopy pod drzewka. Pośrodku pracuje uczeń Ciejewski, który
pomaga swym kolegom, mimo, że podczas wybuchu zapalnika
stracił część palców u ręki.

„Najniższa” wydajność 210% normy

Doskonałe wyniki we współza-
wodnictwie pracy osiągnęli ostat-
nio pracownicy Gdyniejskiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej. Na 31 o-
sób we współzawodnictwie bierze
udział 23 pracowników. Cechą
charakterystyczną jest mała róż-
nica między zwycięzcą, a prac-
ownikiem, który zajął ostatnie
miejsce. Murarz Paweł Mierzwicz-
ak osiągnął 225% normy, tyleż
jego kolega Stefan Borkowski i
budowniczy Józef Kryl. „Najgor-

sze” normy — w wysokości 210%
— osiągnęło kilku pracowników.
Tak dobre wyniki uzyskano dzie-
ki dobrej organizacji pracy, za-
projektowanej przez Franciszka
Wiśniewskiego, majstra murar-
skiego. (Lem).

Otwarcie kursów

szkolenia politycznego w SD

Organizacje terenowe SD w
woj. gdańskim zakończyły organi-
zacyjne przygotowania kursów
szkolenia politycznego. W dniu 15
bm. w Wojewódzkim Komitecie
Stronnictwa odbędzie się uroczy-
ste otwarcie kursów w 57 zespó-
łach szkoleniowych. Inauguracji
ne wyklady wygłoszą delegaci
Centralnego i Wojewódzkiego Ko-
mitetu Stronnictwa Demokratycz-
nego.

Teatru

Teatr Wielki w Gdańsku — „Sre-
bna Szkatulka”.
Teatr Kameralny w Sopocie —
„Harry Smith odkrywa Amerykę” —
Teatr Dramatyczny w Gdyni —
„Maria Stuart” — Słowackiego.
Zw. Zaw. Muzyków — w sali „O-
gnisko” w Wrzeszczu, Wajdeloty 13
— codziennie o godz. 19,30 — „Krako-
wianie i Górale”.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Wielkie na-
dzieje”, dozwol. od lat 14. Począ-
tek seansów: godz. 16, 18,30 i 21.
Wrzeszcz — Bajka — „Valpurga”, do-
zwol. od lat 18.
Wrzeszcz — Capitol — „Opowieść o
prawdziwym człowieku”.
Olivia — Polonia — „Sad narodowy”,
dozwol. od lat 10. Początek sean-
sów: 16, 18 i 20,30. W niedzielę od
14-jej.
Sopot — Bałtyk — „Cygańska mi-
łość”, dozw. od lat 16.
Sopot — Polonia — „Ostatni Mohika-
nin”, dozw. od lat 14.
Gdynia — Warszawa — „Rzym — mia-
sto otwarte”, dozwol. od lat 18,
seanse w godz. 15,30, 18 i 20,30.
Gdynia — Falą — „Tajemnica wywia-
du”, dozwol. dla młodzieży od lat
18, początek seansów: godz. 18, 20,
w niedzielę i święta — 16, 18 i 20.
Gdynia — Atlantic — „Konik Garbu-
sek”. Pierwszy kolorowy radziec-
ki film rysunkowy.
Gdynia — Goplana — „Niewierność
serca”, dozw. od lat 18.
Gdynia — Chylonia — „Moja siostra
Kilek”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na czwartek, 12 maja br.
8.10 Sygnał czasu, 8.15 — Streszc-
zenie wiadomości porannych, 8.20 —
Koncert, 8.30 — Dziennik poranny.
8.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.30 —
Gimnastyka, 8.40 — Muzyka, 8.55 —
Program dnia, 9.00 — Wiadomości
dziennika porannego, 9.15 — Przegląd
prasy stołecz, 9.20 — Muzyka, 9.30 —
Streszczenie wiadomości dziennika po-
rannego, 9.05 — Audycja dla kobiet.
8.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.25 —
Wschodnia radiowa, 8.35 — „Daleko
od Moskwy”, 9.15 — Odczytanie pro-
gramu lokalnego, 11.40 — Audycja dla
przedsiębior. 11.57 — Sygnał czasu, 12.04
— Wiadomości południowe, 12.15 — Mu-
zyka, 12.20 — Audycja dla wsi, 12.50 —
„Z naszych pieśni”, 13.20 — Skrzynka
PCK, 13.30 — Muzyka obładowa, 14.00
— Kronika Czechosłowacji, 14.15 —
Koncert solistów, 14.50 — Informacje.
14.55 — Wiadomości miejscowe, 15.10
— Audycja słowno - muzyczna, 15.30
— „Mówimy ze sobą”, 15.50 — Skrzyn-
ka ogólna, 16.00 — „Archiwum ludzi
odznaczonych”, 16.20 — Młodzież nad
morskim, 16.45 — Przegląd tygodnia
na Wybrzeżu, 17.00 — i dziennik po-
łudniowy, 17.15 — Maszyna: Ry-
cerskie wieści, 17.30 — Opera, 18.10 —
Pogadanka, 18.45 — II dziennik popo-
łudniowy, 19.00 — Festiwal Muzyki Lu-
dowej, 21.00 — Dziennik wieczorny.
21.25 — Audycja „SZPILEK”, 21.40 —
Sergiusz Rachmaninow — Suita na
dwa fortepiany, 22.00 — „Pan Chopin
opuszcza Warszawę” — słuch. 22.40 —
Muzyka, 22.45 — Codzienny przegląd
wydarzeń, 23.10 — Muzyka popowa.
23.50 — Program na dzień następn.

DYŻURY APTEK

od 7 do 13 maja br.

Gdynia — Apteka pod Gryfem, ul.
Starowiejska 34 i Apteka Nadmorska
w Orłowie.

Sopot — Apteka pod Orłami, ul.
Rokossowskiego 21.

Wrzeszcz — Apteka Centralna, ul.
Grunwaldzka 156.

Gdańsk — Apteka pod Lwem, ul.
Nowy Świat 2.

GŁOS SPORTOWY

Mistrzostwa pływackie
młodzieży
szkół średnich Wybrzeża

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 11 w Państwowej Szkole Morskiej odbędą się doroczne mistrzostwa pływackie młodzieży szkół średnich.

Ze względu na start naszych najwybitniejszych młodych pływaków i pływaczek z Jutą Budzińską — mistrzynią Polski na czcze, zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

Będą to zarazem ostatnie eliminacje do zawodów szkolnych o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniach od 12 do 14 czerwca w Warszawie.

Dziś start
Związków Zawodowych

W dniu dzisiejszym o godz. 16.30 odbędzie się w Gdańsku dalsze Biegi Narodowe w następujących punktach: 1) Gdańsk — Biskupia Góra — startują Z. S. „Stal” i Z. S. „Włókniarz”. 2) Gdańsk — Brzeźno Park — startują Z. S. „Związkowiec”. 3) Gdańsk — Letnisko (koło Amadej) — startują Z. S. „Unia” i Z. S. „Spójnia”. 4) Gdańsk — Wrzeszcz Ak. Lek. — startują Z. S. „Ogniwko”, Z. S. „Związkowiec”, Z. S. „Budowlany” oraz wszystkie szkoły średnie. 5) Gdańsk — Trojan — Z. S. „Kolejarz”.

W sobotę o godz. 14.50 i 16-tej startują dziewczęta na boisku szkolnym RTPD przy ul. Pestalozzkiego.

Biegi Powiatowe w dn. 15 maja
dalszym etapem Biegów Narodowych

W najbliższą niedzielę dnia 15 bm. we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa zorganizowane zostaną Biegi Powiatowe.

Biegi te będą dalszym etapem Biegów Narodowych.

Każda gmina i miasto niepowiatowe zgłosi do biegu po jednej najlepszej zawodniczce w kategoriach od 17-tu, 19-tu i 20-tu lat oraz po jednym zawodniku w kategoriach od 17-tu i 19-tu lat i 2-ch zawodników od lat 20-tu wzwyż.

Miasta powiatowe wystawią po 3 najlepsze zawodniczki w kategoriach od 17-tu, 19-tu i 20-tu lat, oraz po 3-ch zawodników w kategoriach od 17-tu i 19-tu lat. W kategorii powyżej 20-tu każde miasto ma prawo wystawić, a 5-ciu zawodników.

Reprezentacja każdej gminy i miasta niepowiatowego składać się zatem będzie z 7 osób, a miasta powiatowego z 20-tu.

Byłoby pożądanym, żeby Gminne Rady Sportu Wiejskiego przy pomocy Zarządów Gminnych zorganizowały w celach propagandowych wspólne masowe wycieczki z gmin do miast, w których odbędą się biegi.

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się dalszy ciąg Biegów Narodowych dla uczniów wszystkich szkół Sopotu. Zbiórka startujących ze szkół przedpołudniowych o godz. 8-mej, zaś popołudniowych o godz.

16 przed budynkiem Uzdrowiska obok mola.

TROCHE CYFR

Gdańsk znalazł się na 10-tym miejscu co do liczby uczestników w Biegach Narodowych.

Oto statystyka:
Kraków — 65661, Poznań — 52051, Rzeszów — 37079, Wrocław — 33338, Łódź — 29742, woj. warszawskie — 29601, Kielce — 25929, Bydgoszcz — 23777, Szczecin — 22510, Gdańsk — 17443, Białystok — 12985, Lublin — 12807, M. Warszawa — 10068, Olsztyn — 9962. Razem 461.846 uczestników.

Podane liczby wykazują wszystkich uczestników, którzy ukończyli Bieg. Członkowie ZS „Gwardia” oraz formacje wojskowe nie są objęte tym wykazem.

Ostateczną liczbę startujących na terenie woj. gdańskiego podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

RÓŻNI BYWAJĄ FRANCUZI...

Wierni uczniowie SS-manów

Już przeszło trzy i pół roku trwa agresywna wojna przeciwko demokratycznej Republice Vietnam

nie rząd Queulle'a wysłał jeszcze wojska kolorowe. Wojna ta, o której okrucieństwie świadczą zamieszczone zdjęcia, kosztuje naród francuski 60 miliardów franków rocznie.

Ale naród wietnamski walczy dzielnie, przeciwko francuskiemu imperializmowi. Dotychczas straty francuskiego korpusu ekspedycyjnego wynoszą 100 tysięcy zabitych i rannych. Poza tym w ręce oddziałów armii republikańskiej dostały się olbrzymie składy broni.

Rząd premiera Ho-Chi-Minha kontroluje 90% obszarów Vietnamu z ludnością ponad 20 milionów. Na obszarach okupowanych mieszka zaledwie 2 miliony ludności.

Mimo nieustannych dostaw sprzętu wojskowego i żołnierzy, okupantom pali się ziemia pod nogami. Nie pomaga też otwarta interwencja Stanów Zjednoczonych, o której pisał niedawno „United States News”: „USA postanowiły wyekwipować wojska francuskie i holenderskie na Dalekim Wschodzie — jednym przeciwko narodowi wietnamskiemu, drugim przeciwko Republice Indonezyjskiej”.

Ale tak, jak w Chinach, tak i w Vietnamie „pomoc” amerykańska i plany francuskich zaborców kończą się fiaskiem. Bohaterska walka narodu wietnamskiego o niepodległość i o prawo do demokratycznego rozwoju znajduje zrozumienie i poparcie sił postępowych całego świata.

„Zdjęcia, które publikujemy — pisze organ francuskiej partii komunistycznej „Humanité” — znaleziono u żołnierza korpusu eks-

pedycyjnego, wziętego do niewoli przez partyzantów Viet-Namu. Świadczy ono, aż nadto wymownie o metodach agresji francuskiego imperializmu i rodzimego kapitalizmu”.

W ten sposób naród francuski odpowiada tym, którzy obcinają głowy, ludziom pragnącym tylko sprawiedliwości społecznej. (X)

go tytułować „panem profesorem”. Rozżościlo to lejtnanta, oświadczył on:

— Tacy profesorowie czyszczą u nas wychodki.

Dumas ziewnął i zaczął przyglądać się, jak tłusty i przykrótki feldfelbel, który wlaż na taboret, zrzuci z górnych półek książki. Kurz laskotał w nosie.

Profesor czymś drażnił lejtnanta. Stary blażen!... Lejtnant tak właśnie wyobrażał sobie Francuza w karykaturze — niechlujny, obsypany popiołem, wszystko wyśmiewa, wyobraża sobie, że jest uczonym i ośmiela się występować przeciwko krajowi, który dał światu Leibniza, Kanta.

Ściągając ogromne tomiska starej encyklopedii, feldfelbel utracił równowagę i przewrócił się. Dumas roześmiał się.

— Prędko pan zapłacze — rzekł lejtnant. — Pan będzie miał dość czasu, żeby pomyśleć o własnej nicości i o potędze Niemiec.

— Dość już o tym myślałem — odparł Dumas. I nieoczekiwanie dla siebie samego zapytał:

— A, proszę pana, czy pan był na nabożeństwie żałobnym po samym sobie?

— Nie rozumiem.

— Dziś wasi odprawiali nabożeństwo żałobne po tak zwanych „Europejczykach”, więc właśnie zapytuję...

Lejtnant wrzasnął:

— Weber, zabiera go! Rewizji dokończy Richard...

Marie uczepiła się policjanta (Niemców obawiała się):

— Co robicie? Profesor jest chory, dziś wyszedł po raz pierwszy... Ma osłabione serce, może pan zapytać doktora Morillo...

Dumas uśmiechnął się.

— Marie, proszę mi zapakować trochę bielizny. Może nie będzie potrzebna, ale na wszelki wypadek. I proszę się nie martwić. Gdyby mnie zabierano w jesieni, sam bym się martwił. A teraz jestem całkowicie bez obaw.

— Dokąd go prowadzicie? Chory jest! — wołała Marie.

Dumas uściśkał ją:

(C. d. n.)

Lechia znowu staje
do boju ligowych

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Gdańsku na stadionie miejskim we Wrzeszczu mecz ligowy Lechia — AKS. Po zwycięstwie beniaminka Ligi na Wartę (na obcym terenie) spotkanie niedzielne zapowiada się bardzo interesująco. Na zdjęciu fragment z ostatniego meczu ligowego Lechii w Gdańsku (porażka z Polonią W.)



PORTY PRACUJĄ

NOWA LATARNIA

W JASTARNI

Gdański Urząd Morski czyni wysiłki celem zwiększenia bezpieczeństwa żegluga na wodach przybrzeżnych na Bałtyku.

W ostatnich dniach zakończona została budowa latarni morskiej w Jastarni o zasięgu światła ok. 18 mil morskich, zaś w najbliższym czasie podjęta będzie budowa dwóch kutrów ratowniczych pływających. Jednostki te o długości 18 metrów o trzymają motory o sile 192 HP, sprowadzone ze Szwecji.

„DELFIN” i 3 SZALANDY OPUSZCZAJĄ STOCZNIE PÓŁNOCNA

Na początku czerwca br. opuścił Stocznice Północną w Gdańsku holownik GUM-u „Delfin”, który zakupiony został z demobilu amerykańskiego. Obecnie przepływa się naprawy głównej maszyny napędowej i maszyn pomocniczych.

Poza tym Stocznia Północna kończy remont dwóch szaland dla PRC i P. Jednostki te służą do przewożenia młota i piasku z dna morskiego.

PÓŁWYSEPI HELSKI OTRZYMUJE ZABEZPIECZENIE

Powtarzające się zjawiska w okresie jesien-

nym i zimowym sztormy na Bałtyku powodują podmywanie i niszczenie brzożów morskich i wydmy półwyspu Helskiego. Dla uchronienia półwyspu przed przetrwaniem zostały podjęte prace zabezpieczające.

POGLEBIANIE PORTU GDYŃSKIEGO

Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Czer-

palnych i Podwodnych rozpoczęło w dniu 9 bm. pogłębianie odcinka wodnego przy molo Wendy. Roboty wykonuje pogłębiarka „Meduza”, która jeszcze niedawno przechodziła generalny remont i pierwszą swoją pracę wykonywała we Władysławowie u wejścia do portu. „Meduza” pozostanie w Gdyni do końca br.

skiej. Na okupowanych obszarach Vietnamu znajduje się 120 tysięczna armia najeźdźców francu-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

skich. W skład jej wchodzi wielu byłych oficerów hitlerowskich, SS-manów i zbieranina przeróżnych ciemnych typów i przestępc-

Ilia Erenburg
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (185)

Poszedł dalej, wesoło ściągał fajkę. Chciałbym rzucić okiem obecnie na tamtego, jeśli można się tak wyrazić, kolegę! A mówiłem mu, że to się źle skończy!... Jeszcze nas będą prosić o wstawiennictwo: „nauka... cywilizacja... humanitarność”! O tym, jak człowiek się rozwija, pisało już wiele razy, ciekawe jest opisać co innego — jak błyskawicznie głupieje...

Było to pierwsze wyjście profesora po dwu miesiącach choroby i przynęcenia. Postanowił odwiedzić Leo Alpera. Konsjerżka zatrzymała go:

— Wyjechali... Po pana Alpera przychodzili. Onegdaj znów się pytali, czy nie wiem, gdzie jest...

— Diabli czyta co! — ryknął Dumas. — Nabożeństwa żałobne po sobie odprawiają, a jeszcze chcą zniszczyć porządnego człowieka. Upiory!

Konsjerżka dostała dreszczów.

— Na miłość Boską, ciszej!... Tu mieszkają również tacy, że lepiej byłoby, żeby w ogóle nie mieszkali...

Po niedawnej błogości nie pozostało ani śladu. Dumas był w furii; miał ochotę pochwytać pierwszego lepszego napotkanego Niemca i nie czekając na osąd historii cisnąć go do Sekwany.

Z nabrzeża skreślił na wąską, starą ulicę i nagle zobaczył na ścianie „Stalingrad” — ktoś napisał kredą. Dumas roześmiał się; wszyscy wiedzą, że z Niemcami ko-

niec... Leo w sam czas wyjechał, ci panowie niedługo już trzasną drzwiami... Dawno nie przychodziła Anna, czy coś się jej nie stało... Żeby już przedzej wyładowali... To bardzo dobrze, że wzięli Tripolis, ale należałoby pomy-

śleć również i o Paryżu... Po Stalingradzie Niemcy się już nie podniosą, to była próba generalna... Piękny dom, ze trzystu lat ma taki, nie mniej. To tutaj sceptyk w peruce czytał ostatnią nowinkę księgarnia — „Candide’a”. Jakobini przysięgali: „wolność lub śmierć”. I takie oto miasto Niemcy chcieli obrócić na przybytek podkasanej muzy dla swego żołdactwa!... Dumas znów zobaczył na płocie „Stalingrad”. Ktoś pokrył tym napisem elewację wszystkich domów, płoty. Mane, tekel, fares — zważono, podsumowano, podzielono...

Profesor powrócił do domu wesoły, opowiedział o wszystkim swej gosposi. Marie nie wiedziała, czy wolno wyśmiewać nabożeństwo, ale Dumas śmiał się tak zaraźliwie, że i ona się uśmiechnęła.

Dumas zasiadł w fotelu, okrył się kocem (nie było węgla) i postanowił raz jeszcze przeczytać „Wyspę pingwinów”. Czytając, śmiał się rozgłośnie, aż Marie, która w sąsiednim robiła na drutach, za każdym razem musiała drgnąć. Profesor przychodzi do zdrowia, pomyślała i zadowolona usnęła.

Zadzwoniono. Dumas ze zdziwieniem spojrzął na zegarek: w pół do dwunastej. Otworzył drzwi. Wszedł dwu Niemców — lejtnant i feldfelbel, pomiędzy nimi kreślił się żwawy policjant w beżowym zbyt przewiewnym jak na sezon paltociku. Policjant zapytał:

— To tu mieszka pan Dumas?

— We własnej osobie...

Zaczęła się rewizja. Marie płakała. Dumas spokojnie palił fajkę, jak gdyby to co się działo nie miało z nim nic wspólnego. Lejtnant obserwował: trudzi się feldfelbel i policjant. Przed półkami książek stopili się — trudno byłoby je przejrzeć nawet w ciągu tygodnia...

— Za dużo pan posiada drukowanego śmiecia — z irytacją rzekł policjant.

Dumas wzruszył ramionami.

— Taki zawód. Może to pana dziwić, ale nie jestem detektywem, tylko profesorem.

Feldfelbel ze zdziwieniem spojrzął na Dumasa i zaczął